



Mateusz Krawiecki z Iławy podbija świat polskiego runmageddonu. Właśnie zapisał na swoje konto 30. zwycięstwo! [ZOBACZ ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2021.09.10



- Zawsze byłem megaruchliwy, lubiłem aktywność fizyczną - wspomina Mateusz Krawiecki. Ale nie od razu ten dzisiaj 32-letni sportowiec znalazł tę jedną, właściwą dla siebie dyscyplinę. Gdy już znalazł, pochłonęła go tak mocno, że dziś jest nie tylko pasją, jest sposobem na życie.

Dziś iławianin jest prawdziwym dominatorem w świecie polskiego runmageddonu i zaczyna rzucać wyzwanie europejskiej czołówce. Marzy nawet o igrzyskach olimpijskich - to jeśli jego dyscyplina, tak jak chcieliby uprawiający ją profesjonalnie zawodnicy, zadebiutuje na tej najważniejszej dla każdego sportowca i najbardziej prestiżowej imprezie.

Dlaczego biegi OCR, czyli z przeszkodami, a nie po prostu biegi?

- Trochę szukałem, zanim znalazłem swoją ukochaną dyscyplinę. Aktywny od zawsze, amatorsko

uprawiałem m.in. piłkę nożną. Z futbolu przerzuciłem się na lekką atletykę, głównie biegi, ale w pokonywaniu dystansów po płaskim terenie brakowało mi adrenaliny. Tę lukę wypełnił runmageddon. Spróbowałem i praktycznie od razu wiedziałem, że to jest to! Biegi OCR, dla mnie to doskonale połączenie wysiłku biegowego, wytrzymałościowego, z przeszkodami wymagającymi treningu siłowego i dostarczającymi urozmaicenia oraz dużych emocji - opowiada Mateusz Krawiecki.

Ta sportowa przygoda zaczęła się w 2015 roku i trwa, z powodzeniem, do dziś. Tylko w ostatni weekend 4-5 września, na licznie i mocno obsadzonym Runmageddonie w Gdyni Mateusz Krawiecki dwukrotnie stanął na najwyższym stopniu podium. Zawodnik wywalczył złoto w sobotę - na dystansie 6 km z 30 przeszkodami i kolejny najcenniejszy krążek w niedzielę - na 12 km z 50 przeszkodami.

- Biegi po klifach i plaży, z dużymi obciążeniami - trasa była ciężka, bardzo siłowa. Piasek miałem dosłownie wszędzie - relacjonuje. - Na długo zapamiętam stumetrowe zasieki na plaży i kontener z lodem na samym końcu, tuż przed najtrudniejszymi przeszkodami. Cieszy mnie wygrana, tym bardziej że był to setny Runmageddon, a przez wymagające tory przeszkód przez dwa dni przewinęło się prawie 5 tysięcy osób.

Łącznie dorobek ławianina w biegach OCR to już 30 wygranych, wywalczonych w 64 startach. Natomiast wśród swoich najważniejszych wyścigów wymienia dwa, których akurat nie wygrał.

- Na rozegranych w Gdyni mistrzostwach Europy w 2019 roku udało mi się wywalczyć brązowy medal. To był dla mnie ważny start z uwagi na rywalizację w międzynarodowym gronie - opowiada. - I jeszcze 2. lokatę w biegu na dystansie ultra w Bieszczadach zapamiętam na długo. Mordercze zmagania na

dystansie 45 km z 40 przeszkodami niewiele osób w ogóle ukończyło. 5,5 godziny walki ze sobą, to był właściwie bardziej survival, niż bieg, więc radość i duma na mecie były ogromne.

32-latek, który jest też trenerem, żyje ze sportu i z nim wiąże swoją przyszłość. Jak mówi, dopiero się rozkręca.

- Z roku na rok jestem coraz lepszy. Najwyższa sprawność, wytrzymałość i wydolność często wykształcają się właśnie po "trzydziestce" - komentuje sportowiec, który świetną formę zawdzięcza wytrwałym treningom: 2 razy dziennie, 7 dni w tygodniu.

Jak mówi, w iławskich okolicznościach przyrody trening to czysta przyjemność.

- W moim przypadku często polega na biegu po ścieżkach przy naszych jeziorach oraz pływaniu kajakiem, np. wokół Wielkiej Żuławy. To doskonałe połączenie treningu biegowego z siłowym - w Iławie i okolicach mamy do tego wręcz doskonałe warunki. Nasze miasto sportem stoi, bieganie po promenadach i okolicznych lasach to coś pięknego. Sam pochodzę z Targowiska Dolnego, a w Iławie mieszkam od trzech lat, po prostu zakochałem się w tym mieście. Mam nadzieję, że lokalna infrastruktura sportowa będzie się dalej dobrze rozwijać - mówi Mateusz.

Zawodnik ma ambitne plany na przyszłość.

- Jak każda osoba, która na poważnie zajęła się sportem, marzę o igrzyskach olimpijskich. Już są prowadzone rozmowy w sprawie włączenia biegów OCR do programu igrzysk, nie wiadomo jednak, czy

stanie się to w Paryżu, czy w Los Angeles - komentuje.

Niewykluczone też, że za jakiś czas zobaczymy ławianina w znanym telewizyjnym "Ninja Warrior" - w programie występuje wielu zawodników z polskiej czołówki runmageddonu.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/65388-mateusz-krawiecki-z-ilawy-podbija-swiat-polskiego-runmageddonu-wlasnie-zapisał-na-swoje-konto-30-zwyciestwo-zobacz-zdjecia>